
**ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W BYDGOSZCZY**

Studia Pedagogiczne z. 34

Romuald Grzybowski
Gdańsk

**POCHODZENIE SPOŁECZNE KOBIEC
STUDIUJĄCYCH W WYŻSZYCH SZKOŁACH
PEDAGOGICZNYCH W LATACH 1946-1973**

Rzeczywistość oświatową Polski po roku 1945 współtworzyły różnorodne siły i mechanizmy, często pozornie dalekie od spraw szkoły, uczniów i nauczycieli. Ich wpływ na rozwój i kształt systemu oświatowego był jednak duży, niekiedy nawet przesądający o jego ostatecznym kształcie. Wśród nich niewątpliwie najważniejszą rolę odegrała rządząca Polską PPR (PZPR) i jej program przebudowy kraju, zgodny z doświadczeniami i rozwiązaniami, wypracowanymi przez ZSRR. Szczegółowe postanowienia tego programu zadecydowały m.in. o losach zakładów kształcenia nauczycieli, w tym też o strukturze społecznej studentów wyższych szkół pedagogicznych i udziale kobiet w tejże społeczności. Stąd też warto, choćby w dużym skrócie, przybliżyć niektóre – istotne dla omawianej problematyki – cele programu politycznego PZPR i podejmowane przez nią działania w stosunku do zakładów kształcenia nauczycieli.

W szczególnie ważnej dla tematyki niniejszego opracowania sferze stosunków społecznych władze komunistyczne już w pierwszych latach po wyzwoleniu zainicjowały swoistą rewolucję kulturalną, która – wykorzystując hasło awansu społecznego – miała przeorać tradycyjną strukturę społeczeństwa polskiego¹. Za jedną

¹ H. Pałska, Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości, Warszawa 1994, s. 68 - 81.

z ważniejszych dróg awansu uznano drogę edukacyjną. Łączyła się ona ściśle z kolejnym celem wspomnianej rewolucji kulturalnej, jakim był zamiar ukształtowania nowej, ludowej inteligencji polskiej, rekrutującej się z klas pracujących fizycznie².

Kształtowanie nowej inteligencji chciano uczynić częścią procesu przeobrażania się narodu polskiego w „naród socjalistyczny”. W zamierzeniach władz partyjnych miała to być inteligencja: „...która wraz z rozwijającą się w jej świadomości ideologią marksizmu-leninizmu stosuje w praktyce, rozwija i upowszechnia naukę w służbie klasy robotniczej i narodu w celu zbudowania socjalizmu i komunizmu...”³ Władze przewidywały, że funkcjonować będzie kilka dróg budowania nowej inteligencji. Najważniejszą z nich miała być droga edukacyjna, wiodąca przez kształcenie i socjalistyczne wychowanie w szkołach średnich, a zwłaszcza wyższych, młodzieży wywodzącej się z klasy robotniczej, chłopstwa pracującego oraz tzw. pracującej inteligencji⁴.

Takie ujęcie zadań szkół wyższych przesądziło o treści i celach polityki rekrutacyjnej, realizowanej w stosunku do tych szkół w całym okresie PRL. Kreując ją władze partyjne za jedno z najważniejszych zadań uznały dokonanie radykalnej zmiany w strukturze społecznej młodzieży, kształcącej się w uczelniach wyższych. W ślad za tym, rozporządzeniem ministra oświaty z dnia 21 lipca 1947 roku w sprawie trybu przyjmowania kandydatów na I rok studiów⁵, wprowadzone zostały egzaminy wstępne na wszystkie kierunki studiów wyższych. W ten sposób Polska dołączyła do grupy krajów socjalistycznych, w których systemy doboru kandydatów na studia były oparte na ściśle ustalanych limitach przyjęć, zgodnych z planami rozwoju gospodarki narodowej⁶. Do 1960 roku w zakresie szkolnictwa wyższego obowiązywały plany trzy-, sześć- i pięcioletnie, natomiast od roku 1961 obowiązywał perspektywiczny plan rozwoju szkolnictwa wyższego na lata 1961-1980⁷.

² Tamże, s. 34 - 39.

³ Cyt. za: A. Rapacki, Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Rektorów, Prorektorów i Dziekanów Szkół Wyższych w dniach 30 i 31 XII 1953r., Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Akta Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, sygn. 1174.

⁴ Według referującego to zagadnienie A. Rapackiego, miały funkcjonować trzy drogi kształtowania się nowej inteligencji. Pierwszą miało być wyrastanie nowej inteligencji z klasy robotniczej i chłopstwa. Inaczej mówiąc, mieli ją tworzyć tzw. wysunięci, czyli ludzie rewolucji, zajmujący stanowiska inteligentkie w administracji oraz robotnicy, zajmujący stanowiska kierownicze w zakładach pracy. Drugą miała być wspomniana droga edukacyjna, trzecią zaś przeobrażanie się na gruncie budowy socjalizmu i swego czynnego w nim udziału, postępowej części „starej” inteligencji.

⁵ Dz. Urz. Ministerstwa Oświaty 1947, nr 8, poz. 170.

⁶ J. Zalewski, Tendencje doboru kandydatów do studiów wyższych w Polsce Ludowej, Warszawa 1980, s. 23.

⁷ Tamże, s. 24.

Jednym z rezultatów wprężenia szkolnictwa wyższego w dzieło tworzenia nowej inteligencji było dążenie władz oświatowych do „polepszania” składu socjalnego studentów. W związku z tym już w 1947 roku ukazała się Uchwała Sekretariatu KC PPR zalecająca, by na I rok studiów w roku szkolnym 1947/48 przyjąć przynajmniej 30% młodzieży robotniczej i 20% młodzieży chłopskiej⁸. W kolejnych latach władze, dążąc do tego, „...żeby na uczelnie wyższe dostał się element najbardziej wartościowy pod względem pochodzenia socjalnego i wyrobienia społecznego...”⁹, podwyższały limity miejsc zarezerwowanych dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. Przykładowo, w roku szkolnym 1948/49 minister ustalił, że na uniwersytetach limit ten wynosi 60% ogólnej liczby miejsc na poszczególnych wydziałach, na politechnikach – 60%, a w wyższych szkołach pedagogicznych aż 80% ogólnej liczby miejsc¹⁰. W kolejnych latach limity te ulegały niewielkim tylko zmianom.

Wprowadzenie limitów przyjęć na I rok studiów dla poszczególnych kierunków i uczelni wyższych w istocie oznaczało stworzenie dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych w procesie doboru kandydatów na studia. Skomplikowało to pracę uczelnianych komisji rekrutacyjnych, które częstokroć – wbrew naturalnym interesom uczelni – nie mogły przyjmować kandydatów najlepiej zdających egzaminy wstępne. Nic zatem dziwnego, że niektóre z nich próbowały omijać obowiązujące wytyczne Ministerstwa Oświaty. Rozterki komisji rekrutacyjnych dobrze ilustruje zdarzenie, które miało miejsce w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku w roku 1954, gdzie jeden z członków Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej „...upierał się, by przyjmować wyłącznie kandydatów dobrze zdających egzamin bez brania pod uwagę pochodzenia społecznego...”¹¹ Jego postawa została jednak surowo potępiona przez czuwającą nad przebiegiem egzaminów POP PZPR przy WSP w Gdańsku.

⁸ Uchwała Sekretariatu KC PPR z lipca 1947r. w sprawie rekrutacji na I rok studiów. W: K. Dobrzyński, Programy oświatowe polskie radykalnej lewicy socjalistycznej i polityka oświatowa PZPR, Warszawa 1982, s. 192.

⁹ Cyt. za: Pismo Ministerstwa Oświaty z 27 lutego 1950 r. „W sprawie udziału szkół średnich w akcji rekrutacji młodzieży do szkół wyższych”, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku (dalej: AP Gd, AWSP), sygn. 1317/47.

¹⁰ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 12 sierpnia 1948r. „W sprawie ustalenia liczby miejsc na I roku studiów w poszczególnych szkołach wyższych dla dzieci robotników, chłopów i dzieci inteligencji pracującej ze środowisk mających utrudniony dostęp do kultury oraz młodzieży autochtonicznej Ziemi Odzyskanych”, APGd, AWSP, sygn. 1317/38.

¹¹ Cyt. za: Ocena pracy Komisji Rekrutacyjnej na I rok studiów w WSP, dokonana przez POP PZPR przy WSP w Gdańsku, APGd, AWSP w Gdańsku, sygn. 1317/65.

Kontrowersyjna zasada ustalania limitów przyjęć dla kandydatów z poszczególnych klas społecznych przyniosła jednak określone rezultaty. Przykładem mogą być tu szkoły wyższe Krakowa, w których w roku akademickim 1946/47 młodzież pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowiła 32,5%, natomiast w roku akademickim 1956/57 już 53,4%¹².

Po roku 1956 odgórnie ustalone limity zastąpiono innymi rozwiązaniami. Zapoczątkowało je Zarządzenie Ministra szkolnictwa wyższego z 7 czerwca 1956r. *W sprawie trybu doboru kandydatów oraz warunków dopuszczenia na I rok studiów w szkołach wyższych*¹³. Precyzowało ono, że Wydziałowe Komisje doboru kandydatów na I rok studiów, kwalifikując kandydatów, obowiązane były stosować zasadę, zgodnie z którą w granicach ustalonej liczby miejsc dla poszczególnych kierunków studiów, przy równych wynikach egzaminów, pierwszeństwo mają dzieci przodowników pracy, robotników, członków spółdzielni produkcyjnej, nauczycieli, inteligencji technicznej, twórczej, a także dzieci: chłopów mało- i średniorolnych, pracowników fizycznych i umysłowych nie wymienionych poprzednio oraz rzemieślników – członków spółdzielni pracy.

Liberalizacja klasowego kryterium doboru kandydatów na studia, nakładając się na inne uwarunkowania, będące konsekwencją rozwoju gospodarczego i społecznego Polski po roku 1956, sprawiła jednak, że nastąpiło zahamowanie tendencji wzrostu liczby młodzieży robotniczej i chłopskiej, ubiegającej się o przyjęcie do szkół wyższych. Zaniepokoiło to władze polityczne PRL tak bardzo, że zdecydowały się one na kolejną, generalną modyfikację zasad doboru kandydatów do szkół wyższych.

Przeprowadzono ją w roku 1965, kiedy do postępowania kwalifikacyjnego wprowadzono dodatkowe kryteria w postaci tzw. punktów preferencyjnych, przyznawanych kandydatom za pochodzenie społeczne – robotnicze i chłopskie oraz za dobre wyniki w nauce, odnotowane na świadectwie ukończenia szkoły średniej¹⁴. System ten, będący „...interwencją socjalistycznego państwa w sferę polityki edukacyjnej, zastosowaną w imię sprawiedliwości społecznej i zapewnienia składu społecznego studentów zgodnego (...) ze strukturą socjalną naszego narodu i ko-

¹² Por. J. Jarowiecki, Zmiany w strukturze młodzieży przyjętej na pierwszy rok studiów w krakowskich szkołach wyższych w latach 1967/1971. W: Problemy doboru kandydatów na pierwszy rok studiów, Prace z dydaktyki szkoły wyższej, z.8, WSP w Krakowie, Kraków 1971, s. 60.

¹³ Omawiam za: T. Krajewski, Dobór kandydatów do szkół wyższych, Warszawa 1969, s. 212 - 215.

¹⁴ J. Zalewski, Tendencje doboru kandydatów do studiów..., s. 16.

lejszych populacji młodzieży...”¹⁵, przetrwał – z licznymi modyfikacjami – do ostatnich lat PRL¹⁶.

Nie podejmując w tym miejscu próby całościowej oceny zasad doboru kandydatów do studiów wyższych należy podkreślić, że wpłynęły one znacząco na skład społeczny studentów szkół wyższych w latach 1946-1973¹⁷.

Rekrutacja kandydatów do wyższych szkół pedagogicznych odbywała się zasadniczo według reguł, obowiązujących w innych szkołach wyższych. Szczególnie zadania tych placówek, związane z kształceniem nauczycieli szkół średnich, spowodowały jednak, że wytyczne w sprawie stosowania klasowego kryterium doboru kandydatów, zwłaszcza w latach stalinowskich, były przestrzegane bardziej rygorystycznie. Jednakże w wyższych szkołach pedagogicznych od samego początku ich istnienia ujawniły się trudności w naborze odpowiednio umotywowanych i przygotowanych kandydatów. Można powiedzieć, że była to ich organiczna słabość, nie przezwyciężona ostatecznie do końca omawianego okresu, tzn. do 1973 roku.

Nabór kandydatów do wyższych szkół pedagogicznych przybierał niekiedy postać mało skoordynowanej akcji werbunkowej. Przykładem może tu być znowu WSP w Gdańsku, w której w roku 1948, mocą uchwały Rady Szkoły, do akcji rekrutacyjnej włączono wszystkich dziekanów. Każdy z nich został m.in. zobowiązany do napisania do prasy jednego artykułu, popularyzującego WSP i agitującego młodzież do wstępowania w jej mury¹⁸. Ostateczne efekty tej swoistej batalii o studentów były na tyle pozytywne, że wspomniana WSP mogła dokonać naboru, przewidzianej rozdzielnikiem Ministerstwa, liczby studentów. Jednak przebieg całej akcji nie wzbudził uznania, wizytującego tę placówkę, Edwarda Czernichowskiego z Ministerstwa Oświaty. Omawiając ten trudny dla wyższych szkół pedagogicznych problem, E. Czernichowski wskazał, że rekrutacja nie może mieć „charakteru jarmarcznego”, tzn. nie powinno się w jej trakcie składać zwodniczych obietnic, któ-

¹⁵ Cyt. za: F. Januszkiewicz, *Ewolucja systemu doboru na studia wyższe w Polsce. Ocena potrzeb i perspektywy*. W: *Społeczno - pedagogiczne aspekty rekrutacji do szkół wyższych*. Pod redakcją F. Januszkiewicza i J. Zalewskiego, Warszawa 1983, s. 15.

¹⁶ Szerzej o zasadach preferencji społecznej w szkolnictwie wyższym pisze m.in. J. Osiński, *Zasady preferencji społecznej – możliwości i ograniczenia*. W: *Społeczno - pedagogiczne aspekty rekrutacji...*, s. 25 - 45.

¹⁷ Osiągnięte rezultaty nie zadowalały jednak władz politycznych PRL, w związku z czym problem doboru kandydatów na studia stał się przedmiotem wielu analiz, badań i opracowań naukowych. Por. J. Zalewski, *Problem rekrutacji na studia wyższe w świetle literatury (Wybór bibliografii przedmiotowej)*. W: *Społeczno - pedagogiczne aspekty rekrutacji...*, s. 173 - 195.

¹⁸ Por. Protokół z posiedzenia Małej Rady WSP w Gdańsku w dniu 21 kwietnia 1948r., APGd, AWSP Gdańsk, sygn. 1317/118.

rych nie można później dotrzymać¹⁹.

Pomimo wielu zastrzeżeń i zaleceń władz oświatowych, nabór kandydatów do wyższych szkół pedagogicznych, zwłaszcza w latach pięćdziesiątych, przybierał zazwyczaj charakter wielkiej, wielomiesięcznej akcji, angażującej nie tylko dziekanów, ale ogół wykładowców oraz tzw. aktyw studencki. Innym przejawem trudności rekrutacyjnych tych placówek były liczne przypadki rezygnacji z udziału w egzaminach kandydatów, którzy wstępnie zgłosili do nich swój akces. W opinii władz niektórych uczelni, za przyczynę tego stanu rzeczy należało uznać „...wrogą propagandę, głoszącą jakoby bezużyteczność studiów, gdyż płaca pracujących absolwentów wyższych uczelni rzekomo równa się z płacami pracowników bez wyższych kwalifikacji...”²⁰

Mniejsze – w porównaniu z innymi uczelniami – zainteresowanie młodzieży studiami w wyższych szkołach pedagogicznych utrzymywało się również w latach sześćdziesiątych. Potwierdzeniem tego był odnotowywany przez nie współczynnik zgłoszeń kandydatów, zazwyczaj wyraźnie niższy niż w pozostałych szkołach wyższych²¹. Mniejsze możliwości wstępnej selekcji kandydatów wpływały niekorzystnie nie tylko na przebieg egzaminów wstępnych, ale także na efekty działalności dydaktycznej i wychowawczej, podejmowanej w wyższych szkołach pedagogicznych.

Konstatując taki stan rzeczy z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że niższa atrakcyjność wyższych szkół pedagogicznych i przeżywane przez nie cyklicznie trudności rekrutacyjne miały swe źródło nie tyle w nich samych, co w uwarunkowaniach społeczno-ekonomicznych, właściwych dla okresu PRL. Jak wskazują bowiem Henryka Kwiatkowska i Alicja Kotusiewicz, rozważania o selekcji i doborze kandydatów do zawodu nauczycielskiego mają sens tylko w warunkach atrakcyjności zawodu nauczycielskiego i atrakcyjności szkoły jako miejsca pracy²². Tymczasem w latach 1946-1973 spełnienie obu wymienionych warunków nastęrczało władzom dużo trudności. W rezultacie konkurencyjność zawodu nauczycielskiego malała, narastał natomiast negatywny stosunek do niego, zwłaszcza wśród mężczyzn.

¹⁹ APGd, AWSP Gdańsk, Protokół z posiedzenia Małej Rady WSP w Gdańsku z dnia 28 III 1948 r., sygn. 1317/118.

²⁰ Cyt. za: Ocena pracy Komisji Rekrutacyjnej na I rok studiów WSP, dokonana przez POP PZPR przy WSP w Gdańsku z dnia 9 IX 1954r., APGd, AWSP Gdańsk, sygn. 1317/65.

²¹ W odniesieniu do lat 1963-1965 problem ten szeroko omawiają Jerzy Jarowiecki i Teofila Jarowiecka. w pracy pt. Egzamin wstępne w wyższych szkołach pedagogicznych, Kraków 1965, s. 3 - 6.

²² H. Kwiatkowska, A. Kotusiewicz, Metodologia doboru kandydatów na studia nauczycielskie i pedagogiczne. W: Społeczno-pedagogiczne aspekty rekrutacji do szkół wyższych..., s. 91-92.

Wypadkową oddziaływania wielu czynników, w tym także zasygnalizowanych w tym opracowaniu, warunkujących przebieg selekcji i doboru kandydatów do wyższych szkół pedagogicznych, był skład społeczny studentów tych placówek. Odnosi się to także do studiujących w nich kobiet.

Kobiety wśród studentów studiów stacjonarnych wyższych szkół pedagogicznych

Pochodzenie społeczne studentów, kształcących się w wyższych szkołach pedagogicznych w latach 1946 -1973, odbiegało nieco od rozkładu tej zmiennej w skali ogółu szkół wyższych w Polsce. Jak wynika z danych, zamieszczonych w tabeli 1, na studiach stacjonarnych WSP dominowała młodzież pochodzenia inteligenckiego, ale jej liczebna przewaga nad młodzieżą, wywodzącą się z pozostałych klas społecznych, nie była tak wyraźna jak w innych szkołach wyższych²³. Jej odsetek wahał się od 25,8% w r. ak. 1957/58 do 42,6% w roku 1961/62. Znamienne, że w kolejnych latach odsetek studentów, wywodzących się z tej właśnie klasy społecznej, nie tylko nie wzrastał, ale wręcz się obniżał, osiągając na początku lat siedemdziesiątych wielkość 37,4%.

²³ Przykładowo można podać, że w uniwersytetach, w r. ak. 1963/64, studenci pochodzenia inteligenckiego stanowili aż 52,7% ogółu studentów studiów dziennych. W r. ak. 1968/69 odsetek ten jeszcze się nieznacznie zwiększył, osiągając poziom 53,0%.

Tabela 1. Studenci studiów dziennych wyższych szkół pedagogicznych według pochodzenia społecznego (w procentach)

Pochodzenie społeczne*	Rok szkolny							
	1957/58	1959/60	1961/62	1963/64	1964/65	1965/66	1967/68	1969/70
Robotnicze	36,1	35,3	31,1	33,3	35,7	35,6	34,4	33,6
Chłopskie	30,9	27,6	21,5	20,3	21,8	20,9	20,4	23,5
Rzemieślnicze	5,4	3,1	4,3	4,2	5,4	4,3	brak danych	4,3
Inteligentkie	25,8	33,1	42,6	41,0	35,3	38,5	40,3	37,4

*Zarówno w tej, jak i w innych tabelach pomijam trudną do ustalenia w poszczególnych latach kategorię „inne”

Źródło: Obliczenia własne w oparciu o dane z roczników statystycznych szkolnictwa wyższego za lata 1946-1979

Drugą co do wielkości grupę społeczną stanowili studenci pochodzenia robotniczego. Jej liczebność w wyższych szkołach pedagogicznych w omawianym okresie ulegała niewielkim tylko wahaniom, oscylując wokół poziomu 33,3% - 36,1%. Wyraźnie niższy od wymienionych był udział studentów pochodzenia chłopskiego. Co prawda jeszcze w roku 1957/58 stanowili oni 30,1% ogółu studentów, to jednak na początku lat sześćdziesiątych ich liczebność obniżyła się do 21,0% ogółu studentów stacjonarnych i z niewielkimi wahaniem pozostała na tym poziomie do końca omawianego okresu.

Udział kobiet z poszczególnych klas społecznych w społeczności studentów studiów dziennych wyższych szkół pedagogicznych ukazują dane w tabeli 2. Wskazują one, że wśród studiujących stacjonarnie kobiet dominującą co do liczebności pozycję zajmowały studentki z rodzin pracowników umysłowych. Stanowiły one od 15,3% do 29,1% ogółu studentów oraz od 29,6% do 45,1% wszystkich kobiet, studiujących na studiach dziennych. Podobnie też, jak w przypadku ogółu studentów pochodzenia inteligenckiego, najniższy ich odsetek odnotowano w r. ak. 1957/58, w którym stanowiły one 29,6% ogółu kobiet i swą liczebnością wyraźnie ustępowały studentkom pochodzenia robotniczego, stanowiącym 33,4% zbiorowości kobiet.

W odniesieniu zarówno do kobiet, jak i mężczyzn pochodzenia inteligenckiego należy przypomnieć, że zwłaszcza w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ich liczebność wśród studentów wyższych szkół pedagogicznych była – zgodnie z omówionymi wyżej założeniami ówczesnej polityki oświatowej – ograniczana metodami administracyjnymi.

Po złagodzeniu wspomnianych, politycznych założeń rekrutacji młodzieży do szkół wyższych po 1956 roku odsetek kobiet pochodzenia inteligenckiego w wyższych szkołach pedagogicznych zaczął systematycznie wzrastać. Trudno jednak nie dostrzec, że nadal wskaźnik ten w omawianych placówkach był wyraźnie niższy niż w uniwersytetach²⁴.

Tabela 2. Pochodzenie społeczne kobiet kształcących się na studiach dziennych w wyższych szkołach pedagogicznych

A. Odsetek kobiet w stosunku do ogółu studentów

Pochodzenie społeczne kobiet	Rok szkolny						
	1957/58	1959/60	1961/62	1963/64	1964/65	1967/68	1969/70
Robotnicze	17,3	18,9	19,3	21,6	24,3	22,8	25,2
Chłopskie	15,2	13,1	11,3	10,1	12,9	13,1	16,4
Rzemieślnicze	2,9	2,5	2,7	2,8	3,4	3,0	–
Inteligenckie	15,3	22,1	27,6	29,1	25,1	28,8	26,8

B. Odsetek kobiet z danej klasy społecznej do ogółu kobiet studiujących w WSP

Pochodzenie społeczne kobiet	Rok szkolny						
	1957/58	1959/60	1961/62	1963/64	1964/65	1967/68	1969/70
Robotnicze	33,4	33,9	31,5	33,6	36,4	33,5	34,9
Chłopskie	29,5	22,5	18,5	15,7	19,5	19,3	22,8
Rzemieślnicze	5,8	4,3	4,5	4,5	5,1	4,6	–
Inteligenckie	29,6	37,9	45,0	45,1	37,6	42,2	37,1

²⁴ Przykładowo, w r. szk. 1963/64 na studiach dziennych w uniwersytetach kobiety z rodzin inteligenckich stanowiły 55,4% ogółu kobiet, podczas gdy w wyższych szkołach pedagogicznych tylko 45,1%. Z kolei w roku akademickim 1968/69 w uniwersytetach stanowiły one 54,7%, a w wyższych szkołach pedagogicznych 40,4% ogółu kobiet studiujących na studiach dziennych.

C. Odsetek kobiet w stosunku do ogółu studentów ze swej klasy społecznej

Pochodzenie społeczne kobiet	Rok szkolny						
	1957/58	1959/60	1961/62	1963/64	1964/65	1967/68	1969/70
Robotnicze	47,9	53,7	62,1	65,1	68,0	66,4	74,8
Chłopskie	49,4	47,4	52,8	49,8	59,5	64,6	70,0
Rzemieślnicze	55,4	81,4	63,4	67,8	63,7	70,0	–
Inteligenckie	59,3	66,7	64,8	70,9	71,0	71,4	71,5

Źródło: Obliczenia własne. Patrz tab. 1.

Wyższy był natomiast odsetek kobiet pochodzenia chłopskiego, które stanowiły w nich od 10,1% do 16,4% ogółu studentów tych szkół oraz od 15,7% do 29,5% ogółu kobiet na studiach dziennych. Co ciekawe, ich odsetek, po okresie chwilowego załamania w r.ak. 1963/64, wykazywał tendencję wzrostową w drugiej połowie lat sześćdziesiątych²⁵, do czego niewątpliwie przyczyniło się powołanie w 1965 roku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Rekrutowała ona głównie młodzież pochodzenia chłopskiego z południowo - wschodniego regionu Polski, uboższego w inne uczelnie o charakterze humanistycznym. Inną przyczyną tego stanu mogła być likwidacja wielkomijskich placówek w Katowicach w roku 1968 oraz w Gdańsku w roku 1970, w których odsetek młodzieży chłopskiej zazwyczaj był niższy.

Warto też zwrócić uwagę na dynamikę wzrostu odsetka kobiet wewnątrz grup studentów, przynależnych do tej samej klasy społecznej. Zjawisko to ilustrują dane zawarte w tabeli 2C. Wskazują one, że największy wzrost zainteresowania zawodem nauczycielskim wśród kobiet wystąpił w grupie studentów pochodzenia robotniczego. Ich udział w społeczności studentów stacjonarnych, wywodzących się z tej klasy społecznej wzrósł z 47,9% w r. szk. 1957/58 do 74,8% w r. szk. 1969/70, a zatem aż o 26,9%. Przyrost odsetka kobiet pochodzenia chłopskiego w tym samym czasie wyniósł 22,6%, natomiast pochodzenia inteligenckiego tylko 12,2%. Tak więc feminizacja studiów dziennych wyższych szkół pedagogicznych dokonywała

²⁵ Odsetek kobiet pochodzenia chłopskiego na studiach dziennych na uniwersytetach zmniejszył się z 13,2% w r.szk. 1963/64 do 11,9% w r. szk. 1968/69. W tym samym okresie w wyższych szkołach pedagogicznych odsetek ten wzrósł z 15,7% do 21,5%.

się głównie za sprawą kobiet, wywodzących się z klasy robotniczej i chłopskiej.

Wskaźniki zawarte w tabeli 2C można zresztą rozpatrywać nie tyle jako ilustrację wzrastającej atrakcyjności zawodu nauczycielskiego wśród kobiet, ile jako świadectwo jego malejącej atrakcyjności wśród mężczyzn. Z badań nad zawodem nauczycielskim, wyjątkowo licznych zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, wynika, że bardziej prawdopodobna jest jednak druga z wymienionych hipotez. Atrakcyjność zawodu nauczycielskiego w ocenie mężczyzn, jak to wykazał m.in. J. Woskowski, w okresie PRL systematycznie się obniżała²⁶.

Sygnalizowały to, już na początku lat sześćdziesiątych, i inne badania, m.in. J. Bińczyckiej²⁷, a zwłaszcza B. Horoszowskiej²⁸. Druga z wymienionych autorek wykazała, że o ile w 1922 roku 8,8% ogółu badanych chłopców i 33,4% ogółu badanych dziewcząt, pochodzących z różnych części Polski, zadeklarowało chęć wyboru zawodu nauczycielskiego, o tyle w roku 1957 zamiar taki zasygnalizowało zaledwie 0,3% chłopców i 6,7% badanych dziewcząt. Już tylko te dwa wskaźniki ilustrują skalę utraty popularności i atrakcyjności zawodu nauczycielskiego w oczach młodzieży.

Znamienne, że w warunkach PRL proces ten zachodził znacznie szybciej wśród chłopców niż wśród dziewcząt, które częściej niż chłopcy wybierały zawody opiekuńcze. W następstwie tego w całym okresie PRL utrwaliła się prawidłowość, zgodnie z którą wśród kandydatów na studia dzienne, zgłaszających się do wyższych szkół pedagogicznych, przeważały kobiety, spośród których dokonywano też naboru większości studentów na pierwszy rok studiów. Ponadto zaprezentowane w tym opracowaniu wskaźniki potwierdzają, że spadek atrakcyjności zawodu nauczycielskiego następował szybciej u młodzieży z rodzin inteligenckich, zwłaszcza wśród mężczyzn, niż u młodzieży pochodzenia robotniczego, a przede wszystkim wśród kobiet pochodzenia chłopskiego.

²⁶ J. Woskowski, *O pozycji społecznej nauczyciela*, Łódź - Warszawa 1964, s. 118.

²⁷ J. Bińczycka, *Uczeń szkoły wiejskiej i miejskiej w świetle własnych wypowiedzi*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 4(18), 1960.

²⁸ B. Horoszowska, *Życzenia zawodowe młodzieży szkolnej*. W: *Jak pracuje człowiek*, Warszawa 1961. Omawiam za: J. Woskowski, *O pozycji...*, s. 122 - 124.

Kobiety wśród studentów studiów dla pracujących

Struktura społeczna studentów studiów zaocznych wyższych szkół pedagogicznych różniła się wyraźnie od składu społecznego studentów studiów dziennych. Dominującą pozycję zajmowali w niej bowiem studenci pochodzenia robotniczego i chłopskiego. Jak wynika z danych w tabeli 3, studenci przynależni do każdej z wymienionych grup stanowili przeciętnie około 40% całej populacji studentów zaocznych, studiujących w wyższych szkołach pedagogicznych.

Tabela 3. Studenci studiów zaocznych WSP według pochodzenia społecznego (w procentach)

Pochodzenie społeczne	Rok szkolny			
	1960/61	1962/63	1964/65	1969/70
Robotnicze	30,1	41,6	41,6	41,4
Chłopskie	45,2	33,8	41,8	39,7
Inteligentkie	21,0	21,5	15,3	17,1

Źródło: Obliczenia własne. Patrz tab.1

Z porównania ze studiami dla pracujących innych szkół wyższych wynika, że w wyższych szkołach pedagogicznych specyficznie kształtował się udział studentów pochodzenia chłopskiego. O ile bowiem ich odsetek, liczony w skali całej zbiorowości szkół wyższych w Polsce, wahał się w granicach 30%, to w wyższych szkołach pedagogicznych, w szczytowym r. szk. 1960/61 osiągnął wielkość 45,2%. Co ważne, ich udział w zbiorowości studentów zaocznych tych szkół był wyższy od przeciętnej nie tylko w tym, ale i w innych latach.

Odmianą tendencję można zaobserwować w przypadku studentów pochodzenia robotniczego. Ich odsetek, liczony w odniesieniu do ogółu szkół wyższych, rósł szybciej niż w wyższych szkołach pedagogicznych. Zgodnie z tym, w r. szk. 1970/71, w skali ogólnopolskiej wskaźnik ten osiągnął wielkość 46,7%, podczas gdy w wyższych szkołach pedagogicznych nie przekraczał granicy 41,6%.

Udział studentów pochodzenia inteligentkiego w zbiorowości studentów studiów zaocznych kształtował się dość specyficznie. W skali ogólnopolskiej, w od-

niesieniu do ogółu szkół wyższych w Polsce, oscylował on wokół poziomu 20% studentów, korzystających z tej formy zdobycia wyższego wykształcenia. Na uniwersytetach był on nieco wyższy, osiągając przeciętnie poziom około 23% – 25%. Ten wzrost odsetka studentów zaocznych pochodzenia inteligenckiego odbywał się niejako kosztem studentów pochodzenia chłopskiego, odsetek których na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaczął się powoli, ale wyraźnie obniżyć, schodząc do poziomu 25%.

Stosownie do zarysowanych tu prawidłowości kształtował się też udział kobiet w zbiorowości studentów studiów zaocznych wyższych szkół pedagogicznych. Jak wynika z danych w tabeli 4B, dominowały wśród nich kobiety pochodzenia robotniczego. Ich udział w całej populacji wzrósł na przestrzeni lat 1960-1970 o 10%, osiągając w r. szk. 1969/70 wielkość 43,2%. Nieco niższy w tej grupie był udział kobiet pochodzenia chłopskiego, w przypadku których trudno też ustalić jakąś stałą tendencję, jako że ich odsetek podlegał stałemu falowaniu. Najmniej liczną grupę stanowiły kobiety, wywodzące się z rodzin pracowników umysłowych. Stanowiły one przeciętnie niewiele ponad 20% ogółu wszystkich kobiet, studiujących zaocznie w wyższych szkołach pedagogicznych.

Tabela 4. Pochodzenie społeczne kobiet studiujących na studiach zaocznych WSP

A. Odsetek kobiet w stosunku do ogółu studentów

Pochodzenie społeczne kobiet	Rok szkolny			
	1960/61	1962/63	1964/65	1969/70
Robotnicze	15,2	16,5	21,8	26,1
Chłopskie	19,8	16,1	18,6	22,7
Intelligenckie	10,6	12,4	9,7	11,8

B. Odsetek kobiet z poszczególnych klas społecznych

Pochodzenie społeczne kobiet	Rok szkolny			
	1960/61	1962/63	1964/65	1969/70
Robotnicze	32,2	35,2	42,8	43,2
Chłopskie	42,1	34,5	36,5	37,5
Inteligenckie	22,5	26,5	19,1	19,3

C. Odsetek kobiet w stosunku do ogółu studentów z własnej klasy społecznej

Pochodzenie społeczne kobiet	Rok szkolny			
	1960/61	1962/63	1964/65	1969/70
Robotnicze	50,1	37,8	52,5	63,1
Chłopskie	43,9	47,7	44,6	57,2
Inteligenckie	50,7	57,7	63,4	68,4

Źródło: Obliczenia własne w oparciu o dane statystyczne szkolnictwa wyższego. Por. tab. 1

Podobnie jak w przypadku studentów studiów stacjonarnych, również i w odniesieniu do studentów zaocznych, warto prześledzić dane (zawarte w tabeli 4C), ilustrujące udział kobiet w zbiorowości studentów, wywodzących się z tej samej klasy społecznej. Wskazują one, że przewaga liczebna kobiet nad mężczyznami w sposób wyraźny ujawniła się jedynie w grupie studentów, wywodzących się z rodzin inteligenckich. Kobiety stanowiły w niej od 50,7% w r. szk. 1960/61 do 68,4% w r. szk. 1969/70.

Wśród studentów pochodzenia robotniczego przewaga liczebna kobiet stała się wyraźna dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy stanowiły one zazwyczaj ponad 63% ogółu tej zbiorowości. Natomiast kobiety pochodzenia chłopskiego aż do połowy lat sześćdziesiątych pozostawały w mniejszości, stanowiąc około 43% - 47% studentów z chłopskim rodowodem. Nieznaczna przewagę liczebną nad mężczyznami osiągnęły one dopiero w r. szk. 1969/70, w którym stanowiły one 57,2% ogółu tej grupy.

* * *

Zaprezentowane wyniki badań potwierdzają, że zbiorowość studentów wyższych szkół pedagogicznych posiadała własną, niepowtarzalną specyfikę. Wynikała ona m.in. ze szczególnego usytuowania tych szkół w strukturze szkolnictwa wyższego w Polsce oraz oczekiwań, jakie wiązały z nimi władze polityczne i oświatowe. Ich ucieleśnieniem była nie tylko polityka rekrutacyjna, kreowana i realizowana na terenie wyższych szkół pedagogicznych w latach 1946-1973 przez Ministerstwo Oświaty, ale także pomoc materialna oferowana studentom oraz działalność wychowawcza, podejmowana w stosunku do nich w trakcie trwania studiów.

Skład społeczny studentów wyższych szkół pedagogicznych, w tym także studiujących w nich kobiet, był też konsekwencją przemian, dokonujących się w Polsce w latach 1946-1973, w tym m.in. malejącej atrakcyjności zawodu nauczycielskiego, zwłaszcza wśród mężczyzn. W tym sensie struktura społeczna studentów wyższych szkół pedagogicznych stanowić może ilustrację szerszego zjawiska, jakim była postępująca feminizacja zawodu nauczycielskiego.

SOCIAL BACKGROUND OF WOMEN STUDYING IN HIGHER TEACHER EDUCATION SCHOOLS IN 1946-1973

Summary

The social structure of the students of higher teacher education schools in 1946-1973 was a result of many factors. There are among them: ends and contents of the educational policy of Polish United Workers' Party, including its policy towards the enrolment in higher education schools, the aims of the activity of the higher teacher education schools themselves, the changes occurring in the structure of the Polish society, the growing feminisation of the teacher's profession and the decrease in its attractiveness among men. These effects resulted in a specific community of women studying in higher teacher education schools, differentiated according to classes. Women of the intelligentsia families dominated at intramural studies, likewise at universities, however, they slightly outnumbered women of other social classes. On the other hand, the percent of women of workers' background, and especially of peasants' families was lower. Women of workers' and peasants' background dominated at extramural studies. The women of the intelligentsia background constituted the least numerous group.